

Sygn. akt I ACa 999/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **K. M. i D. M. (1)**

**o zachowek**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 10 października 2017 r. sygn. akt I C 966/15

**I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że**

**- w pkt. I. w miejsce zasądzonych kwot po 42 867,77 zł zasądza od każdego z pozwanych kwoty po 80 424,73 (osiemdziesiąt tysięcy czterysta dwadzieścia cztery 73/100) zł,**

**- w pkt. II. a) i b) w miejsce ustalonych rat po 21 433 zł ustala wysokość rat w kwotach po 40.212,37 (czterdzieści tysięcy dwieście dwanaście 37/100) zł,**

**- w pkt. III. oddala powództwo w stosunku do każdego z pozwanych ponad kwotę 80 424,73 zł,**

**- w pkt. IV. kwotę 7.499,27 zł zastępuje kwotą 680,50 (sześćset osiemdziesiąt 50/100) zł,**

**- w pkt. VI. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 11 620,22 (jedenaście tysięcy sześćset dwadzieścia 22/100) złotych, a od pozwanych kwoty po 5810,11 (pięć tysięcy osiemset dziesięć 11/100) zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.**

**II. Oddala apelację w pozostałej części.**

**III. Zasądza od powódki na rzecz pozwanej D. M. (1) kwotę 1593 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu instancji odwoławczej.**

**IV. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego K. M. kwotę 2 504,34 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu instancji odwoławczej.**

**V. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 7 840 zł, a od pozwanych D. M. (1) i K. M. kwoty po 1960 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych instancji odwoławczej.**

**VI. Nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku adwokat K. K. kwotę 6642 złotych, w tym 1242 zł należnego podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za świadczoną na rzecz powódki pomoc prawną z urzędu w instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt I ACa 999/17

## UZASADNIENIE

Powódka A. M. wniosła o zasądzenie od pozwanych D. M. (1) i K. M. tytułem zachowku po swoim mężu kwoty 320 908,44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwani uznali powództwo do kwoty 50 001,00 zł i wnieśli o rozłożenie zasądzonej kwoty zachowku na 20 rat, płatnych w okresach miesięcznych od uprawomocnienia się wyroku w sprawie. W pozostałym zakresie domagali się oddalenia powództwa z uwagi na uzyskanie przez powódkę darowizny od spadkodawcy oraz rzeczywiste wartości składników spadku.

Wyrokiem z dnia 10 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwoty po 42 867,77 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od dnia 6 października 2015 r. do dnia 10 października 2017 r. oraz rozłożył płatność zasądzonej sumy na trzy raty: pierwszą w wysokości po 21 .433 zł od każdego z pozwanych, płatną w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, drugą, w wysokości po 21 433 zł od każdego z pozwanych płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, trzecią, obejmującą odsetki ustawowe od kwot głównych i koszty procesu na rzecz powódki, płatną w terminie 9 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia w razie uchybienia w terminach płatności pierwszej i drugiej raty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; przyznał adwokat K. K. kwotę 7 200 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za świadczenie na rzecz powódki pomocy prawnej z urzędu, którą polecił wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku; zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7 499,27 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku: od powódki kwotę 17 058,55 zł z zasądzonych roszczenia, zaś od pozwanych kwoty po 3 090,99 zł od każdego z nich tytułem brakujących kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Zmarły w dniu (...) E. M. (1), zamieszkały ostatnio w (...), pozostawił testament i spadkobiercami uczynił jedyną córkę D. M. (1) oraz wnuka (jej syna) – K. M.. W treści testamentu notarialnego z dnia 26 stycznia 2004 r. spadkodawca oświadczył, że darował pozwanej A. M. kwotę 27 000 dolarów i 20 000 złotych. Powódka w dacie śmierci E. M. (1) była jego żoną i z mocy ustawy jest uprawniona do dziedziczenia po zmarłym – gdyby pozwana córka spadkodawcy i powódka dziedziczyły spadek z ustawy to każda z nich dziedziczyłaby 1/2 spadku.

Sąd Rejonowy w Białymstoku II Wydział Cywilny w postępowaniu o sygn. akt II Ns 7527/11 podzielił majątek wspólny powódki i spadkodawcy oraz ustalił skład masy spadkowej, a następnie podzielił go między spadkobierców.

Powódka stała na stanowisku, że spadek po E. M. (1) obejmuje dwukondygnacyjny dom położony w (...) przy ul. (...) wraz z budynkami warsztatowymi, szklarnią, wędzarnią, garażem, ogrodem, murowanym ogrodzeniem oraz utwardzoną nawierzchnią wokół domu, ze znajdującym się w domu umeblowaniem i innymi ruchomościami. Do spadku wg niej wchodzi także samochód marki N., środki finansowe ulokowane na kontach bankowych oraz pomnik kamienny na cmentarzu (...).

Przed śmiercią spadkodawca dokonał darowizn na rzecz swojej córki D. M. (1), w postaci nieruchomości składającej się z 4 działek przy ul. (...) w (...), na której został wybudowany dom (nr księgi wieczystej (...) – nieruchomość o pow. 0,2728 ha podzielona na działki o nr (...) z dożywotnią służebnością osobistą mieszkania na rzecz E. M. (1)) oraz na rzecz pozwanego K. M. nieruchomości przy ulicy (...) w B. (nr księgi wieczystej (...), nieruchomość o pow. 0,0682 ha). Spadkodawca oświadczył, że w/w darowizn dokonał bez obowiązku zaliczania ich na poczet schedy spadku. Powódka podnosiła też, że spadkodawca w trakcie trwania małżeństwa bez jej zgody dokonywał z kont bankowych darowizn środków pieniężnych na rzecz swojej córki oraz wnuka.

Kierując się wartościami ze spisu inwentarza oraz informacjami z portali internetowych dotyczącymi wartości działek w (...) i na (...) w B., powódka wartość spadku oszacowała na 1 283 633,77 zł. Ogólna wartość składników ruchomego majątku spadkowego według wartości określonych przez rzeczoznawcę w spisie inwentarza z akt sprawy Sądu Rejonowego w Białymstoku o stwierdzenie nabycia spadku, wyniosła według powódki 162 733,77 zł. Dom wyceniony został przez rzeczoznawcę na 180 000,00 zł, zaś budynki warsztatowe, szklarnia, wędzarnia, garaż, ogród, murowane ogrodzenie oraz utwardzona nawierzchnia wokół domu zostały pominięte w wycenie (wg powódki ich wartość wynosi 20 000,00 zł), tak jak pomnik na cmentarzu (wg powódki o wartości 8 000,00 zł). Powódka przyjęła, że według cen rynkowych nieruchomości stanowiące przedmiot darowizny dla pozwanych miały wartość: 548 800 zł (grunty przy ul. (...) w (...)) oraz 364 100 zł (grunty przy ul. (...) w B.). Od sumy tych kwot powódka wyliczyła swój zachówek ( $1\ 283\ 633,77\ \text{zł} / 4 = 320\ 908,44\ \text{zł}$ ) i domagała się zasądzenia 320.908,44 zł.

Pozwani wskazywali na otrzymanie przez powódkę darowizny od spadkobiercy w wysokości 27 000 dolarów i 20 000 zł i stali na stanowisku, że przysługuje jej jedynie żądanie uzupełnienia zachowku w pozostałym zakresie połowy udziału, który by jej przysługiwał w przypadku dziedziczenia ustawowego. Pomiędzy stronami toczyły się sprawy dotyczące majątku po spadkodawcy i pozwani podnosili, że w sprawach tych świadkowie zeznawali o otrzymanej przez powódkę darowiznie (akta sprawy Sądu Rejonowego w Białymstoku sygn. akt II Ns 7527/11, akta sprawy Sądu Okręgowego w Białymstoku I C 1918/10).

E. M. (1) sporządził kilka testamentów. W 1997 r. sporządził testament w którym do całości spadku powołał powódkę. Z kolei w testamencie z 1998 r. (odwołanym testamentem z 2004 r.) spadkodawca uczynił zapis na rzecz powódki, którego przedmiotem było wydanie jej przez spadkobierców wszystkich środków znajdujących się na rachunkach bankowych. W latach 1994-1995 spadkodawca wynajął od W. M. samochód i przewoził meble powódki z T.. Pozwani wskazywali, że następnie E. M. (1) zmienił testament, gdy sam rozliczył się z powódką darując jej w/w sumy – czyli zaliczył na darowiznę pieniądze które pobrała powódka z kont bankowych. Pozwani wskazywali też, że powódka po śmierci spadkodawcy samowolnie zabrała meble dębowe o łącznej wartości 9 300 zł a także lampę B. o wartości 2 900 zł, które to kwoty powinny być zaliczone na poczet zachowku powódki. Wycenę ruchomości pozwani przyjęli w ślad za biegłym M. O. (1), który sporządził opinię w postępowaniu II Ns 7527/11 Sądu Rejonowego w Białymstoku.

Odnośnie żądania powódki wliczenia do masy spadkowej szklarni, wędzarni, garażu i ogrodu pozwani wskazali na wycenę tych składników, dokonaną w postępowaniu II Ns 7527/11 dokonaną przez biegłego J. J.. Jego zdaniem garaż jest drewnianym kompleksem składników nieposiadającym fundamentów i nie stanowiącym nieruchomości, zaś szklarnia i wędzarnia – samowolą budowlaną. Murowane ogrodzenie oraz utwardzanie nawierzchni zostało przez biegłego wycenione na kwotę 1211 zł, zaś wszystkie wyżej wymienione elementy na kwotę 1221 zł (a nie jak twierdziła powódka – 20 000 zł). Pozwani zwrócili uwagę, że wartość ruchomości wchodzących w skład masy

spadkowej po zmarłym E. M. (1), ustalona przez Sąd Rejonowy w Białymstoku w sprawie o dział spadku i podział majątku II Ns 7527/11 wyniosła 126 579,70 zł a nie jak podniosła powódka 163 733,77 zł. Pozwani zwrócili też uwagę, że w pozwie nie wymieniła powódka jakie ruchomości złożyły się na tę kwotę. Pozwani podkreślali, że wartość nieruchomości stanowiących darowizny zaliczane na schedę spadkową powinna być stosunkowo zmniejszona w związku z obciążeniem jej dożywotnią służebnością mieszkania na rzecz E. M. (1). Ponadto podnosili, że przy obliczaniu wartości spadku należy uwzględnić koszty pogrzebu poniesione przez pozwaną D. M. (1) w wysokości 18 151,80 zł jako długi spadkowe. Pozwani zaprzeczyli, jakoby od spadkodawcy otrzymali jakiegokolwiek inne darowizny.

Powódka zakwestionowała twierdzenia pozwanej odnośnie dokonania przez E. M. (1) darowizny na rzecz powódki w kwocie 27 tys. dolarów oraz 20 tys. zł, przyjęcia wartości 9 300 zł dla mebli określonych mianem mebli dębowych, włączenia do masy spadkowej lampy B., której powódka nie zabrała gdyż w chwili śmierci E. M. (1) nie było jej w domu oraz dla zasady samego określenia obecnej wartości takiej lampy. Podnosiła, że spadkodawca przed uczynieniem rzekomych darowizn 27 tys. dolarów oraz 20 tys. zł osiągał niewielkie dochody, treść zaś testamentu o zabezpieczeniu powódki w/w kwotami nie oznacza, że powódka te kwoty otrzymała.

Powódka zakwestionowała też wskazywaną przez pozwanych wysokość długów spadkowych tj. kosztów pogrzebu poniesionych przez D. M. (1). Podkreślała, że spędziła ze spadkodawcą 20 lat, przeprowadziła się do niego z T., zaś w wyposażenie i wykończenie domu spadkodawcy zainwestowała własne środki pochodzące ze sprzedaży mieszkania (m.in. kupiła wszystkie meble w 1996 r.), co znalazło potwierdzenie w postanowieniu z dnia 19.05.2015 r. sygn. akt II Ns 7527/11 (k. 107). Odnośnie lampy B. powódka przytoczyła treść uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku II Wydział Cywilny z dnia 19.05.2015 r., sygn. akt II Ns 7527/11. Sąd ten stwierdził, że A. M. podniosła, że lampa B. na datę otwarcia spadku nie znajdowała się w jej posiadaniu, a uczestnicy (pozwani), nie przedłożyli dowodów wskazujących, że A. M. zabrała tę ruchomość (k. 107). Odnośnie długów spadkowych, tj. kosztów pogrzebu, powódka podniosła, że pozwana D. M. (1) otrzymała zasiłek w wysokości 6 tys. zł, które należy odliczyć od kwoty długów oraz że przedstawione przez pozwaną koszty są zawyżone. Powódka twierdziła, że rzeczoznawca B. K. w opinii sporządzonej na potrzeby sprawy II Ns 7527/11 nie korzystała ze wszystkich dokumentów odnośnie lokowania kapitału przez małżonków M., więc jej opinia nie może stanowić wiarygodnego dowodu na to, że E. M. (1) dokonał jakiegokolwiek darowizny na rzecz powódki. Podnosiła, że opinia biegłego M. O. (1) sporządzona do sprawy II Ns 7527/11 jest nieaktualna – sporządzona została w czerwcu 2013 r., dotyczy zaś ruchomości, których wartość zmienia się z upływem czasu.

Według powódki żądanie obniżenia należnego jej zachowku z uwagi na art. 5 k.c. i zasady współżycia społecznego jest niezasadne, tym bardziej że jeszcze przed zakończeniem sprawy o stwierdzenie nabycia spadku pozwana próbowała wyeksmitować ją z domu. Powódka zwróciła uwagę, że przez lata procesowała się z pozwanymi o uznanie jej udziału w pozostałym po E. M. (1) majątku.

Spadkodawca posiadał rachunki bankowe i lokaty w bankach opisanych w testamencie sporządzonym przez niego w dniu 17.08.1998 r. Repertorium (...). Pieniądze z tych lokat i rachunków zdeponowała powódka – w dniu 31.05.2002 r. jako pełnomocnik do rachunku zlikwidowała lokatę w banku (...) S.A. w wysokości 5 677,00 USD, w dniu 15.01.1999 r. wypłaciła z rachunku spadkodawcy w banku (...) S.A. kwotę 5 450,00 USD, w dniu 27.05.2002 r. powódka zlikwidowała lokatę założoną przez spadkodawcę w Banku (...) (wcześniej Bank (...)) w wysokości 5 470,00 USD. Na dzień zgonu spadkodawcy, stan środków na rachunku bankowym prowadzonym na rzecz E. M. (1) przez (...) Bank S.A. wynosił 76 974,61 zł. Na dzień uprawomocnienia się postanowienia w sprawie stwierdzenia nabycia spadku tj. 30.11.2010 r. stan środków na rachunku wynosił 30 882,39 zł. W dniu 23.08.2010 r., przed uzyskaniem przez bank informacji o zgonie E. M. (1), z rachunku zmarłego wypłacono powódce jako pełnomocnikowi ogólnemu do rachunku środki w łącznej wysokości 29 090,42 zł.

Pozwani wskazywali, że wypłata przez powódkę środków z rachunków bankowych była powodem zmiany przez spadkodawcę treści testamentu i zaliczenia pobranych pieniędzy na poczet schedy spadkowej.

W rozmowie z funkcjonariuszem policji w J. powódka stwierdziła, że we wrześniu 2010 r., po śmierci męża za namową sąsiadów oddała im nieodpłatnie część mebli – meble przywiezione z T., zestaw mebli dębowych, dywany, krzesła, reprodukcje obrazów i nie wie, kto odbierał te meble z (...). W rozmowie tej powódka oświadczyła również, że z lokat męża zabrała 10 000 zł. Posterunek Policji w J. prowadził postępowanie (...) dotyczące kradzieży mienia w postaci mebli drewnianych dębowych z mieszkania w (...) u.(...)na szkodę D. M. (1). W toku postępowania ustalono, że A. M. po śmierci męża E. zabrała z jego mieszkania te meble bez zgody pozostałej rodziny zmarłego.

Koszty pogrzebu poniosła pozwana D. M. (1) w łącznej kwocie 18 151,80 zł. Z rachunku spadkodawcy na poczet kosztów pogrzebu wypłaciła 17 001,80 zł. Pobrała też zasiłek pogrzebowy z ZUS.

Celem ustalenia wartości rynkowej nieruchomości w (...) przy ul. (...) o łącznej powierzchni 0, 2729 ha oraz nieruchomości położonej w B. przy ulicy (...) o powierzchni 0,0682 ha, według stanu na chwilę dokonania darowizny tj. na dzień 19 grudnia 2007 r. a cen na dzień szacowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu szacowania nieruchomości M. S. (1). Biegły wycenił służebność osobistą na 46 800 zł, łączną wartość nieruchomości w (...) uwzględniając obciążenie służebnością na 524 448 zł zaś wartość nieruchomości położonej w B. przy ul. (...) na kwotę 199 200 zł. Sąd wskazał, że zastrzeżenia do opinii wniosły obie strony. Ich wątpliwości dotyczyły przyjętych przez biegłego do porównania nieruchomości podobnych, niespójności zawartych w operacie szacunkowym, powierzchni dzierżawy i nieściśłości odnośnie stanu nieruchomości. Wysłuchany na okoliczność sporządzonej opinii na rozprawie dnia 14 lutego 2017 roku biegły M. S. (1) podtrzymał w całości opinię wraz z wnioskami końcowymi i wyjaśnił tok swego myślenia i sposób dojścia do wniosków końcowych. Wobec zgłaszanych w dalszym ciągu wątpliwości, na wniosek pozwanych Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego W. H. (1), który wydał opinię po przeprowadzeniu oględzin i przeanalizowaniu akt sprawy. Biegły dokonał wyceny wartości służebności, a z uwagi na nieprecyzyjny zapis treści służebności, wartość służebności określił w dwóch wariantach – przy założeniu, że służebność wykonywana jest jedynie w budynku mieszkalnym wraz z terenem przylegającym do budynku mieszkalnego oraz przy założeniu, że uprawniony posiadał pełne prawo do korzystania ze wszystkich budynków na nieruchomości (z 5 działek) i czerpania z nich korzyści, zaś wybór wariantu pozostawił do decyzji Sądu. Wartość służebności za część mieszkalną biegły wycenił na 89 930 zł, wartość służebności za część zabudowaną budynkami warsztatowymi na 105 774 zł. Przy uwzględnieniu służebności obejmującej jedynie część mieszkalną wartość nieruchomości zabudowanej w (...) biegły wycenił na 489 986 zł. Przy uwzględnieniu służebności obejmującej całą nieruchomość biegły wartość nieruchomości wycenił na 384 213 zł. Odnośnie nieruchomości położonej w B. biegły oszacował jej wartość rynkową na kwotę 156 649 zł. Podkreślił, że wartości te uwzględniają stan nieruchomości na dzień 19.12.2007 r.

Uwagi do opinii biegłego wniosły obie strony. Pełnomocnik pozwanych postulował zastosowanie dodatkowo współczynnika korygującego odnośnie obu wycenianych nieruchomości, a pełnomocnik powódki zarzucał odnośnie nieruchomości położonej w (...) bezzasadne przyjęcie stanu średniego, wymagającego nakładów na remont mimo, iż w 2007 r. budynek był zamieszkały, zadbane i normalnie użytkowany. Ponadto, zarzucał niewłaściwy wybór nieruchomości przyjętych jako podobne, nieczytelne zestawienie nieruchomości parami, bezcelowe przyjęcie obniżonej wartości nieruchomości z uwagi na wysoki poziom dróg gruntowych i służebność dojazdu, dowolność przy szacowaniu cen najmu. Odnośnie nieruchomości położonej przy ul. (...) w B. pełnomocnik kwestionowała przyjęcie przez biegłego jednej z nieruchomości o pow. 325 m<sup>2</sup> jako podobnej, zarzuciła nieczytelne porównanie nieruchomości w parach, niezasadne przyjęcie współczynnika korekcyjnego oraz niezasadne podwójne obniżenie wartości nieruchomości z powodu uzbrojenia.

Biegły po zapoznaniu się z uwagami obu stron do opinii podtrzymał złożoną do akt opinię z 14.04.2017 r. wraz z wnioskami końcowymi i odniósł szczegółowo do zarzutów stron na rozprawie w dniu 06.06.2017 r.

Odnośnie nieruchomości wchodzących w skład spadku po E. M. (1) i będących jednocześnie przedmiotem współwłasności strony w dużym stopniu porozumiały się na rozprawie dnia 29.06.2017 r. i zgodziły, by ich wartość przyjąć według wskazań biegłego M. O. ze sprawy o dział spadku i podział majątku wspólnego II Ns 7527/11. Brak było zgody pomiędzy

stronami w przedmiocie zaliczenia w skład spadku pomnika, opon zimowych i pochodzenia środków zgromadzonych na rachunkach bankowych.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy, doszedł do przekonania, że bardziej aktualną, a przez to miarodajną dla określenia wartości wycenianych nieruchomości jest opinia biegłego mgr W. H., którą uznał za „kompleksową i przejrzystą”. W ocenie Sądu pierwszej instancji opinia tego biegłego lepiej oddaje stan i wartość wycenianych nieruchomości. Stąd też do wyliczeń należnego powódce zachowku Sąd przyjął wartości wynikające z tej właśnie opinii.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wartością spadku po E. M. (1) po doliczeniu darowizn na rzecz spadkobierców testamentowych była kwota 798 518,34 zł. Mając to na uwadze wartość czystego spadku, stanowiącą podstawę obliczenia przysługującego powódce zachowku, w ocenie Sądu, należało ustalić jako połowę tego co powódka dziedziczyłaby na podstawie ustawy po E. M. (1), tj. na kwotę 199 629,58 zł (798 518,34 zł x 1/4). Zachówek należny powódce należało następnie pomniejszyć o wartość darowizn uczynionych na jej rzecz, czyli o kwotę 59 545 zł oraz o kwoty wypłacone przez powódkę ze wspólnych z E. M. (1) rachunków bankowych, przy odpowiednim uwzględnieniu udziału przypadającego na powódkę w tych środkach. Ostatecznie, kwotę tak ustalonego zachowku Sąd pomniejszył o wyliczoną kwotę wypłat z rachunków bankowych w wysokości 54 349,04 zł i określił kwotę należną powódce na 85 735,54 zł. Tytułem zachowku, jako żonie spadkodawcy, zgodnie z art. 991 § 1 k.c., Sąd zasądził więc od pozwanych odpowiednio kwoty po 42 867,77 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do obniżenia powyższego zachowku na podstawie art. 5 k.c. Wskazał, że wprawdzie uznaje się możliwość obniżenia zachowku na podstawie tego przepisu, ale tylko w szczególnych i wyjątkowych sytuacjach. W realiach niniejszej sprawy natomiast taka sytuacja nie zachodziła.

O rozliczeniu kosztów Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok apelacją zaskarżyła powódka, wskazując, że skarży go w całości i zarzucając mu naruszenie:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów oraz brak uwzględnienia dowodów, które miały zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia;
- 2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu przyczyny, dla której nie uwzględnił dowodów, które miały zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej;
- 3) art. 102 k.p.c. poprzez brak uwzględnienia okoliczności sprawy uzasadniających zastosowanie zasady słuszności zamiast zasady odpowiedzialności za wynik w zasądzeniu kosztów od powódki.

W oparciu o powyższe wносиła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powódki jest częściowo uzasadniona, chociaż nie wszystkie jej zarzuty zasługują na uwzględnienie.**

Choć zarówno zarzuty zawarte w apelacji sporządzonej przez pełnomocnika powódki, jak i w stanowiącym jej obszerne uzupełnienie piśmie złożonym w terminie do zaskarżenia wyroku przez powódkę, nie są precyzyjnie sformułowane, to z ich lektury można wywieść, że powódka nie zgadza się z niektórymi ustaleniami Sądu Okręgowego co do składu spadku po E. M. (1), wskazując bądź to, że część przyjętych przez Sąd Okręgowy składników nie wchodzi do spadku i nie powinna być brana pod uwagę przy ustalaniu masy spadku, z kolei inne składniki zostały bezpodstawnie przez Sąd Okręgowy pominięte. Przedmiotem jej zastrzeżeń były też ustalenia co do wartości darowizn otrzymanych od spadkodawcy przez pozwanych, nadto kwestionowała ustalenia dotyczące darowizny na jej rzecz.

Pierwszą czynnością konieczną do obliczenia zachowku jest ustalenie czystej wartości spadku. Należało więc najpierw ustalić wartość stanu czynnego spadku przez zestawienie i wycenę wszystkich praw (aktywów) należących do spadku, następnie zaś - od tak ustalonej wartości stanu czynnego spadku - odjąć wartość stanu biernego (pasywów) spadku. Wreszcie do wartości czystego spadku dolicza się wartość darowizn i zapisów windykacyjnych dokonanych przez spadkodawcę zarówno na rzecz spadkobierców powołanych jak i osób uprawnionych do zachowku.

W orzecznictwie ugruntowanym jest pogląd, że w procesie o zachówek sąd samodzielnie rozstrzyga w ramach swej kognicji wszystkie zagadnienia prawne niezbędne dla rozstrzygnięcia procesu, jako o przesłankach prejudycjalnych. W konsekwencji, gdy w skład spadku wchodzi udział spadkodawcy w majątku objętym małżeńską wspólnością ustawową, dopuszczalne jest w procesie o roszczenia z tytułu zachowku samodzielne ustalenie przez sąd orzekający stanu i wartości spadku bez uprzedniego postępowania o dział spadku lub o podział majątku, który był objęty małżeńską wspólnością ustawową (por. uchwała z dnia 17 maja 1985 r. III CZP 69/84, OSN 1986, Nr 3, poz. 24). Niemniej, jeżeli tak jak w sprawie niniejszej, przed rozstrzygnięciem sprawy o zachówek zakończyło się prawomocnie postępowanie o podział majątku wspólnego i dział spadku, to należy też mieć na uwadze regułę wynikającą z art. 365 § 1 k.p.c. Wynika zaś z niej, że wyrok sądu wydany w innej sprawie, podobnie i postanowienie co do istoty sprawy wydane w trybie nieprocesowym, jeżeli są prawomocne, wiążą nie tylko strony i sąd, który wydał wyrok ale też i inne sądy w zakresie takim, jakie rozstrzygnięcie zawarto w sentencji (art. 365 § 1 k.p.c.).

Wprawdzie, jak wyżej wskazano, na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku i postanowienia orzekającego co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym, dotyczy w zasadzie związania treścią jego sentencji a nie uzasadnienia, jednakże przy orzeczeniach oddalających powództwo lub wniosek w postępowaniu nieprocesowym, gdy z sentencji nie wynika zakres przedmiotowy rozstrzygnięcia, doniosłe i wiążące mogą być również motywy rozstrzygnięcia zawarte w uzasadnieniu orzeczenia, szczególnie ustalenia prejudycjalne sądu, prowadzące do oddalenia powództwa lub wniosku w całości lub w części (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2012 r. V CSK 485/11, LEX nr 1243099, z dnia 13 października 2005 r. I CK 217/05, niepubl., z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/A/20, z dnia 8 marca 2010 r. II PK 258/09, z dnia 29 września 2011 r. IV CSK 652/10, niepubl.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 marca 2003 r. III CZP 97/02 (OSNC 2003/12/160), sąd nie jest związany ustaleniami wynikającymi z uzasadnienia orzeczenia w takim zakresie, w jakim nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia zawartego w wyroku. Jest natomiast związany wskazanymi w uzasadnieniu ustaleniami mającymi wpływ na końcowe rozstrzygnięcie, w szczególności ustaleniami prejudycjalnymi, których skutkiem było wydanie określonego wyroku lub postanowienia orzekającego co do istoty sprawy.

Podsumowując, prawomocność materialna orzeczenia wyraża się zatem w nakazie przyjmowania przez sądy rozstrzygające inne sprawy, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z wcześniejszego orzeczenia sądu, przy czym dla określenia granic prawomocności materialnej orzeczenia mogą mieć znaczenie, wskazane wyżej okoliczności objęte jego uzasadnieniem (porównaj między innymi cytowany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 452/06).

Na gruncie tej sprawy oznacza to, że Sąd pierwszej instancji był związany ustaleniami Sądu Rejonowego w sprawie II Ns 7527/11 co do składu majątku dorobkowego małżonków M. i masy spadkowej po E. M. (1) w tym sensie, że ustalając masę spadkową w tej sprawie nie mógł uznać, że składniki uwzględnione w tej masie w sprawie działowej do spadku nie wchodzi, i odwrotnie, że te składniki, co do których sąd nieprocesowy wypowiedział się negatywnie nie zaliczając do masy spadkowej (i oddalając w pozostałej części wniosek działowy) – do tej masy wchodzi. W konsekwencji, sąd w tej sprawie zobowiązany był uwzględnić wszystkie składniki spadku po E. M. (1) ustalone w postępowaniu działowym, a wymienione wprost w sentencji postanowienia (pkt 1 i 2), z drugiej strony nie powinien był – niezgodnie z ustaleniami prawomocnego postanowienia – zaliczać do masy spadkowej tych składników, które jednoznacznie zostały z niej wyłączone przez sąd w postępowaniu działowym, jako stanowiące majątek osobisty powódki lub co do których ustalono, że nie miały one wartości, lub nie znalazło potwierdzenia, że w dacie otwarcia spadku jeszcze były w majątku małżonków i masie spadkowej i co do których wniosek o podział oddalił.

Sąd Okręgowy – jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – uwzględnił, ustalając stan spadku, większość składników objętych postanowieniem wydanym w sprawie II Ns 7527/11 (pominął składnik wymieniony w pkt I a – udział spadkodawcy w nakładzie - a ściślej, wierzytelności z tytułu nakładów - z majątku wspólnego na majątek osobisty, z kolei „dwukrotnie” uwzględnił drewno opałowe o wartości 885 zł). Niezasadnie natomiast zaliczył do majątku wspólnego i w konsekwencji w 1/2 do masy spadkowej, meble dębowe o wartości 9 300 zł, obrazy olejne o wartości 150 zł i portret Żyda o wartości 600 zł skoro z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że przedmioty te stanowiły majątek osobisty A. M., powódki w tej sprawie. Podobnie, brak było podstaw do uwzględnienia przy ustalaniu stanu i wartości spadku takich składników, jak dywany – 3 sztuki o wartości 250 zł, czy lampa B. o wartości 2900 zł, skoro co do tych przedmiotów jednoznacznie wypowiedział się Sąd Rejonowy (brak dowodów, że w dacie otwarcia spadku znajdowały się one w mieszkaniu małżonków M. i że zabrała je wnioskodawczyni) oddalając wniosek działowy także i w tym zakresie. Przedmiotem negatywnych ustaleń i rozstrzygnięcia Sądu w sprawie działowej były też wiertarka, stojaki i sprzężarka.

Uwzględniając powyższe, w tym zakresie, w jakim wnioskodawczyni kwestionowała zaliczenie w skład majątku wspólnego (dorobkowego) i spadku po E. M. (1) obrazów, w tym portretu Żyda, mebli dębowych, dywanów, lampy B. – nie sposób odmówić jej racji. Z przyczyn wskazanych wyżej brak było też podstaw do zaliczenia do spadku opon zimowych, „przedmiotów w garażu”, sprzężarki, „elementów ściennych” .

Z podobnych względów, tj. z powodu związania prawomocnym postanowieniem działowym, nie można jednak uwzględnić zarzutów apelacji zmierzających do zakwestionowania wbrew sentencji i ustaleniom sądu w sprawie działowej wartości wierzytelności związanych z prowadzonymi na nazwisko powódki rachunkami bankowymi wchodzących do majątku wspólnego i spadku (pkt I c) i przyjąć, odmiennie niż w sprawie działowej, że w całości czy choćby w części stanowiły one majątek osobisty powódki, jako pochodzące z darowizn dokonanych przez jej rodzinę na jej rzecz i z jej osobistych dochodów. Okoliczność ta był przedmiotem szczegółowego badania w sprawie działowej i została rozstrzygnięta negatywnie dla powódki, więc w tej sprawie powódka nie może dowodzić skutecznie, wbrew prawomocnemu postanowieniu działowemu, że wierzytelności ujęte w tym postanowieniu nie wchodziły do majątku wspólnego i spadku. Na marginesie już tylko można wskazać, że żądania powódki sprowadzały się do oczekiwania, że sąd w tej sprawie inaczej oceni te kwestię w oparciu tylko o jej twierdzenia i odmienną ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie II Ns 7527/11.

Gdy chodzi o zaliczenie do spadku samochodu – to nie było wątpliwe, że został on nabyty w trakcie małżeństwa, a następnie małżonkowie rozporządzili udziałem w jego własności w wysokości 6/10 (60%) na rzecz osoby trzeciej (k. 339), zatem w skład majątku wspólnego na datę otwarcia spadku wchodził udział w jego własności wynoszący 4/10 (40 %), a w skład spadku 1/2 tej wartości. Przynależność tego składnika do majątku wspólnego i spadku została ustalona również w sprawie działowej, przy czym wówczas uczestnicy wnieśli zgodnie o wyłączenie go z podziału, co nie stoi na przeszkodzie temu, aby uwzględnić ten składnik ustalając wartość stanu czynnego spadku w sprawie o zachówek. Wartość udziału spadkowego w tym składniku (1000 zł) nie była kwestionowana (k. 154, stanowisko pełn. powódki) i wynikała z treści czynności prawnej zdziałanej przez pozwanych już po śmierci E. M. (1).

Nie podziela Sąd Apelacyjny zarzutów powódki co do – niesłusznego w jej ocenie – nieprzyjęcia, że w skład majątku wspólnego i spadku wchodził pomnik „dwuosobowy”. Wprawdzie składnik ten nie był zgłoszony do podziału w sprawie II Ns 7527/11, więc nie było przeszkód aby dowodzić w tej sprawie, że stanowił on przedmiot majątku wspólnego czy spadku po E. M. (1), ale w tym zakresie prawidłowa jest ocena materiału sprawy przeprowadzona przez Sąd Okręgowy. Znajduje ona pełne oparcie w logicznym i konsekwentnym stanowisku strony pozwanej (z którego wynika, że w istocie chodzi o sześciuosobowy grobowiec rodziny M., a nie dwuosobowy pomnik) popartym zeznaniami świadków J. M. i W. M. oraz dokumentacją zdjęciową. Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że sama powódka ostatecznie przyznała, że materiał na ten pomnik przekazał brat spadkodawcy.



Nie było sporu co do innych przedmiotów uwzględnionych przez Sąd Okręgowy i ich wartości (o wartości w majątku ustawowym małżeńskim łącznie 905 zł – w tym spadek po E. M. 452,50 zł), a nie objętych ani pozytywnym, ani negatywnym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego w sprawie działowej.

Nadto, wbrew zarzutom apelacji powódki Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powódka otrzymała darowiznę od spadkodawcy. Fakt jej dokonania wynikał nie tylko z oświadczenia spadkodawcy zawartego w testamencie z dnia 26.01.2004 r., ale znajdował też potwierdzenie w zeznaniach J. M., który bliżej opisał okoliczności w jakich doszło do przysporzenia na rzecz powódki oraz zeznaniach W. M., który dowiedział się o „zabezpieczeniu materialnym” powódki bezpośrednio od E. M. (1). Nie zostały wskazane przez skarżącą żadne okoliczności, które poddawałyby w wątpliwość wiarygodność tych świadków, podobnie jak nie wskazała ona na takie okoliczności, które uzasadniałyby ocenę, że oświadczenie spadkodawcy zawarte w testamencie notarialnym z 26.01.2004 r. było niezgodne z prawdą. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy ocenił, że darowizna w istocie

dotyczyła 1/2 wartości wskazanych w testamencie, skoro nie wynika ani z oświadczenia spadkodawcy, ani pozwani nie wykazali, że to przesunięcie majątkowe dotyczyło wyłącznie środków wchodzących w skład majątku osobistego spadkodawcy.

Z kolei, nie znalazły żadnego potwierdzenia w materiale sprawy twierdzenia powódki o rzekomych darowiznach pieniężnych spadkodawcy na rzecz pozwanych. Powódka nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów np. w postaci wyciągów z rachunków, zeznań świadków itp.

Sąd Okręgowy ustalając wartość substratu zachowku prawidłowo oparł się o opinię rzeczoznawcy do szacowania nieruchomości celem oszacowania wartości darowizn na rzecz pozwanych w postaci nieruchomości. Dysponując dwiema opiniami rzeczoznawców majątkowych tj. M. S. i W. H., z których każda we wniosku końcowym wyrażała nieco inne wartości (głównie z uwagi na różnice w ustaleniu wartości służebności mieszkania) Sąd dokonał wyboru szacunku aktualniejszego, do czego był uprawniony. W ocenie Sądu Apelacyjnego, opinia biegłego W. H. mogła być uznana za podstawę do określenia wartości darowizn, albowiem biegły w sposób wystarczająco jasny i kompletny przedstawił wyniki i uzasadnienie wyceny, a także – na rozprawie w dniu 06.06.2017 r. odparł zarzuty stron, w tym powódki. Sąd nie miał wątpliwości, że opinia została sporządzona prawidłowo i jest kompletna. Zgodnie z art. 154 ustawy o gospodarce nieruchomościami do biegłego rzeczoznawcy majątkowego należy wybór podejścia, metody i techniki. Biegły na rozprawie przed Sądem Okręgowym odniósł się bardzo obszernie i przekonująco do zarzutów obu stron. W ocenie Sądu, zastrzeżenia, które wnosi obecnie powódka do tej opinii nie są uzasadnione. Biegły wszystkie istotne dla szacunku okoliczności uwzględnił w opinii, w razie potrzeby zastosował współczynniki korekcyjne, co miało także wpływ na końcową wartość wyceny. Wskazać należy, że biegły wskazał dane nieruchomości, które wykorzystał przy sporządzaniu opinii, jako materiał porównawczy, w sposób umożliwiający ich identyfikację. Uzasadnił celowość odrębnego szacowania i przyjętego sposobu wyceny dla części nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym i części nieruchomości z budynkiem warsztatowym i gospodarczym. Opinia zawiera wszystkie elementy, o których mowa w § 56 rozporządzenia Rady Ministrów z 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz. U. 2004 Nr 207, poz. 2109 ze zm.). Podkreślenia wymaga, że operat biegłego był poprawny merytorycznie, wyczerpujący i logicznie uzasadniony, a przez to przekonujący dla Sądu. Powódka nie wykazała, aby doszło do naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. przy ocenie opinii biegłego. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w wywiedzonej apelacji nie zostały wskazane tego rodzaju okoliczności, które mogłyby stanowić przejaw braku logiki, czy dowolności w stanowisku biegłego. Sąd Apelacyjny uwzględniając powyższe nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania, ewentualnie zlecenia sporządzenia kolejnej wyceny nieruchomości przez innego rzeczoznawcę majątkowego, bądź do posłużenia się wcześniejszą opinią biegłego M. S., tylko z tego względu, że była ona korzystniejsza dla skarżącej. Nie można przy tym zapominać, że operat każdego rzeczoznawcy majątkowego ma walor głównie szacunkowy, bowiem nie jest możliwe precyzyjne określenie wartości rynkowej jakiejkolwiek nieruchomości dopóki nie stanie się ona przedmiotem obrotu (transakcji).

Należy też podkreślić, że czynności z zakresu szacowania nieruchomości mogą wykonywać wyłącznie rzeczoznawcy majątkowi, o których mowa w ustawie z 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. W tym kontekście, niezasadnie

zarzuca też apelująca oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka M. H. (agenta nieruchomości), który miał – zgodnie z wnioskiem dowodowym – przedstawić Sądowi informacje na temat rynku nieruchomości i aktualnych cen (k. 127 - wniosek). Oddalenie wniosku powódki o przesłuchanie tego świadka nie naruszało przepisów proceduralnych i było uzasadnione z tego względu, że w istocie nie dotyczył on okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a jako taki był dowodem powołanym jedynie dla zwłoki w rozumieniu art. 217 § 3 k.p.c. Tego rodzaju dowód nie byłby przydatny ani do sporządzenia operatu szacunkowego, ani do jego zastąpienia, ani wreszcie do podważenia jego prawidłowości. Zeznania wnioskowanego przez powódkę świadka miały ogólnie dotyczyć oferowanych przez potencjalnych nabywców cen za nieruchomości. Tymczasem, rzeczoznawca majątkowy zobligowany jest uwzględniać przy szacowaniu ceny, jakie faktycznie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego.

Powódka twierdziła też, tak w toku procesu przed Sądem Okręgowym, jak i w uzupełnieniu apelacji, że przy ustalaniu substratu zachowku powinno być uwzględnione odszkodowanie w wysokości 20 804 zł wypłacone w 2012 r. pozwanej za wywłaszczoną część darowanej jej nieruchomości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wartość tę należało uwzględnić ustalając substrat zachowku, ale nie jako składnik masy spadkowej, lecz jako surogat darowizny (dot. części nieruchomości) otrzymanej przez pozwaną. Wskutek wywłaszczenia pozwana otrzymała konkretne odszkodowanie obejmujące nie tylko wartość samego gruntu o pow. 0,0087 ha w kwocie 7 978 zł, ale i wartość ogrodzenia – 11 459 zł oraz wartość nasadzeń – 1 367 zł.

Podsumowując, należało zatem ustalić, że w skład czystego spadku po E. M. (1) wchodził udział w wysokości 1/2 w majątku szczegółowo opisanym w pkt. 1 a, b i c postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 19 maja 2015 r. wydanego w sprawie II Ns 7527/11 o wartości łącznej 126 172,46 zł, udział 1/2 w kwocie 76 974,61 zł zgromadzonej w dacie otwarcia spadku na rachunku bankowym spadkodawcy w (...)z siedzibą we W. tj. kwota 38 487,30 zł (którego dotyczy pkt 1d w/w postanowienia, odnosząc się wyłącznie do środków które pozostały na tym rachunku po wypłacie kwoty 29 090,42 zł w dniu 23.08.2010 r. przez powódkę i kwoty 17 001,80 zł na rzecz pozwanej tytułem kosztów pogrzebu).

Do czystego spadku należało również zaliczyć udział spadkodawcy w samochodzie N. o wartości 1 000 zł i udział 1/2 w przedmiotach majątku wspólnego, które nie był objęte postępowaniem o podział majątku wspólnego i dział spadku, a które zostały wskazane w niniejszej sprawie o zachówek i nie jest kwestionowane że wchodziły do majątku wspólnego (garderoba – 200 zł, wieszak wiszący – 20 zł, waga szalkowa – 50 zł, skóra z dzika – 15 zł, rożen – 10 zł, regał na słoiki – 10 zł, 2 ogrzewacze do wody – 50 zł, węże ogrodowe – 20 zł, pompa elektryczna – 20 zł, oświetlenie we wiacie garażowej – 20 zł, krajzega – 400 zł, kuchenka gazowa – 10 zł, pralka – 10 zł, opał drewniany w budynku przy warsztacie – 50 zł, lustro – 10 zł, ogrzewacz do wody w w/w budynku – 10 zł. Ich łączna wartość wynika z porozumienia stron na rozprawie przed Sądem Okręgowym i wynosi 905 zł – w tym spadek po E. M. 452,50 zł. Zatem aktywa spadku wynosiły łącznie 166 112, 27 zł.

Dążąc do ustalenia substratu zachowku należało od nich odjąć dług spadkowy (koszty pogrzebu) w wysokości 11 518,42 zł, prawidłowo ustalonej przez Sąd Okręgowy, bo przy uwzględnieniu przedłożonych rachunków i wysokości pobranego przez pozwaną zasiłku pogrzebowego, co daje wartość 154 593,85 zł.

Nadto, do spadku należało doliczyć, zgodnie z art. 993 k.c. wartość darowizn: zarówno na rzecz powódki (59 545 zł), jak i na rzecz pozwanych (646 635 zł) oraz uzyskanego przez pozwaną odszkodowania jako surogatu części darowizny (20 804 zł), co daje wynik 881 577,85 zł.

Należy powódce zachówek, jako współuprawnionej z pozwaną D. M. (1) do dziedziczenia spadku po E. M. (1) z mocy ustawy w 1/2 części, przy uwzględnieniu przepisu art. 991 § 1 k.c., wynosi zatem 220 394,46 zł (1/4 z kwoty 881 577,85 zł).

Wreszcie, zgodnie z przepisem art. 996 k.c., darowiznę spadkodawcy na rzecz powódki należało zaliczyć na należny jej zachówek, co skutkuje ustaleniem należnej jej kwoty w wysokości 160 849,46 zł, zatem od każdego z pozwanych po 80 424,73 zł.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się usprawiedliwionej przyczyny, aby należny powódce zachówek dodatkowo, tak jak uczynił to Sąd Okręgowy, pomniejszyć o 1/2 kwot wypłaconych przez powódkę ze wspólnych z E. M. (1) rachunków bankowych (ujęte jako wierzytelności w pkt 1 c postanowienia wydanego w sprawie II Ns 7527/11), bo trzeba było mieć na uwadze, że Sąd Rejonowy w wymienionym postanowieniu dokonał podziału majątku wspólnego powódki i E. M. (1) przyznając te wierzytelności powódce i zobowiązując ją do uiszczenia dopłat „tytułem wyrównania udziałów” na rzecz pozwanych spadkobierców testamentowych E. M. (1) w kwotach po 57 970 zł (pkt 3 i 5 postanowienia z 19 maja 2015 r. w sprawie II Ns 7527/11). W rozliczeniu tym, została też uwzględniona kwota zdeponowana przez spadkodawcę na rachunku w(...), wypłacona przez powódkę po śmierci E. M. (1), a pozwani dysponują tytułem egzekucyjnym. Pomniejszenie należnego powódce zachowku o tę kwotę, tak jak uczynił to Sąd Okręgowy, w istocie było więc nieuzasadnione.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnione było ustalenie należnego powódce zachowku w kwocie 220 394,46 zł i po zaliczeniu otrzymanej darowizny zasądzenie na jej rzecz kwoty 160 849,46 zł, zatem od każdego z pozwanych po 80 424,73 zł. Powyższe uzasadniało również zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. II, tj. w zakresie rozłożenia zasądzonych należności na raty poprzez dostosowanie wysokości rat określonych w pkt II a) i b) do wysokości zasądzonej należności głównej i w pkt III poprzez zmniejszenie zakresu oddalonego powództwa oraz w pkt. IV i VI tj. w części rozstrzygającej o kosztach procesu i brakujących kosztach sądowych pierwszej instancji. Z uwagi na ostateczny wynik sporu Sąd Apelacyjny uznał, że powódka w ok. 1/2 wygrała proces, a pozwani w takim stosunku ulegli w procesie, co uzasadniało – przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu każdej ze stron – obniżenie kwoty zasądzonej od powódki na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu do wysokości 680,50 zł. Po stronie kosztów procesu strony powodowej należało uwzględnić wynagrodzenie adwokata z urzędu (7 200 + (...) VAT), a po stronie pozwanej D. M. (1) koszty adwokata ((...)) i zaliczkę na biegłego (3000) co daje łącznie kwotę 19 075 zł, a 1/2 tej kwoty to 9 536,50 zł. Ponieważ pozwana poniosła koszty w łącznej kwocie 10 217 zł, to od powódki na jej rzecz należało zasądzić różnicę pomiędzy kosztami poniesionymi, a obciążającymi pozwaną D. M. z uwagi na wynik procesu (10 217 – 9 536,50 = 680,50). Nadto, na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. należało ściągnąć od powódki z zasądzonego roszczenia kwotę 11 620,22 zł, a od pozwanych kwoty po 5810,11 zł tytułem części brakujących kosztów sądowych, na które składały się: 16 046 zł nieuiszczonej opłaty od pozwu i 7 194,43 zł wydatków na biegłych. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w okolicznościach sprawy podstaw do uznania, że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania powódki przypadającymi na nią kosztami procesu, czy brakującymi kosztami sądowymi.

Z tych względów na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i orzekł, jak w pkt. I sentencji, a na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części (pkt II).

O kosztach procesu instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia przy uwzględnieniu, że w instancji odwoławczej powódka wygrała w ok. 1/3, a pozwani w 2/3 (dochoziła dalszej kwoty 235 172,9 zł, to jest po 117 586, 45 zł od każdego z pozwanych, zasądzone świadczenia podwyższono o 75 113,92 zł łącznie, a po 37 556,96 zł w stosunku do każdego z pozwanych). W rozliczeniu uwzględniono po stronie powódki koszty adwokata z urzędu w wysokości 6642 zł ustalone w oparciu o § 4 ust. 1 i 3, § 8 pkt 7 i § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016 poz. 1714 z późn. zm.), po stronie pozwanej D. M. (1) koszty adwokata 4050 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800 ze zm.), a po stronie pozwanego K. M. koszty adwokata w kwocie 5417 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia, przy uwzględnieniu, że pozwany ustanowił pełnomocnika adwokata na etapie postępowania odwoławczego. O brakujących kosztach sądowych (11 760 zł - opłata od apelacji, od której uiszczenia powódka była

tymczasowo zwolniona) orzeczono na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.

(...)